

Noworodek uratowany na Pradze

Maria w kołysce

tekst

AGATA ŚLUSARCZYK

redaktor wydania

Gdzie szukać Bożego Narodzenia? Piękne aniołki, rumiane bobaski i choinki są w każdym markecie. Tymczasem Bóg przychodzi w prostocie i niepostrzeżenie. W uśmiechu i radości niepełnosprawnych intelektualnie dzieci ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego w Łbiskach, które jak co roku przygotowują jasełka (str. IV-V); w modlitwie matek, które co poniedziałek przychodzą do parafii na Tamce, by powierzać Zbawicielowi swoich najbliższych (str. III) czy w sercach ludzi, którzy ubierając choinkę, nie zapominają o najbardziej potrzebujących (str. VI).

Zawinięta w żółty kocyk dziewczynka, którą anonimowa mama pozostawiła u sióstr loretanek, jest **pierwszym ocalonym dzieckiem w praskim oknie życia.**

Alarm przy ul. Kłopotowskiego 18 włączył się 30 listopada przed godz. 20. Okno życia, sfinansowane 2,5 roku temu w dużej mierze przez parę nowożeńców z diecezji praskiej, do tej pory nie przydało się ani razu. Dlatego loretanki, które opiekują się tym miejscem, słysząc alarm, biegły jak na skrzydłach. W oknie w kołysce leżała mała dziewczynka. – Nawet nie pisnęła. Spała. Miała jeszcze nieodciętą pępowninę – mówi wzruszona s. Stefania, odpowiedzialna z ramienia zgromadzenia sióstr loretanek za okno życia. – Dałyśmy jej symbolicznie na imię Maria, aby Matka Boża czuwała nad jej dalszy-



TOMASZ GOLAB

Dotychczas wszystkie alarmy były fałszywe. 30 listopada rozbrzmiał pierwszy prawdziwy

mi losami. Za jej mamę będziemy się modlić – zapewnia.

W ciągu kilku minut dzieckiem zaopiekowali się lekarze. Marysię przewieziono na badania do Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego

na Bródnie. Wkrótce trafi do Pogotowia Rodzinnego, a później do adopcji. Praskie okno życia jest drugim, które funkcjonuje w Warszawie. Okno przy ul. Wilczej uratowało już dziesięcioro dzieci. **tg**

Malowane sercem



TOMASZ GOLAB

29 LISTOPADA, MUZEUM IKON, UL. LELECHOWSKA 5. 120-metrowe korytarze wprowadzają zwiedzających w świat mistyki chrześcijańskiej

Podziemne, długie korytarze prowadzą do warsztatu ikonopisa. W lustrze odbijają się sztalugi i powstające podczas kontemplacji dzieła, oświetlane nikłymi płominkami świec. Pełno tu zakamarków: gdzieś porozkładane prace witrażowe prof. Adama Stalony-Dobrzańskiego, w innym miejscu zdjęcie mnicha męczennika bł. Grzegorza Peradze, patrona kaplicy, która znajduje się nad piwnicami. Całość tworzy pierwsze w Warszawie i trzecie w Polsce Muzeum Ikon. Otwarte przez metropolitę Sawę, zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, ma wprowadzać zwiedzających w świat mistyki. – Bo ikona to drzwi do nieba. Tak bardzo tego potrzeba współczesnemu człowiekowi – mówił metropolita Sawa podczas uroczystości. Szerzej o muzeum można przeczytać na str. VI. ■

Złodzieje w św. Annie



– Nie wiem, kto podejmie się naprawy 300-letnich drzwi, które złodziej próbował wyłamać – mówi ks. Siekierski

KOŚCIÓŁ AKADEMICKI. W nocy z 3 na 4 grudnia nieznany sprawca próbował okraść zabytkową świątynię przy Krakowskim Przedmieściu. Złodziej bezskutecznie starał się dostać do sejfów i zdemontować wartościowe figury. Udało mu się jedynie rozbić puszkę z ofiarami i zniszczyć zabytkowe przedmioty w tym m.in. drzwi. – Złodziej był dobrze zorientowany w topografii świątyni i jej zaplecza – przyznaje rektor ks. Jacek Siekierski. Kościół św. Anny mieści się tuż przy pl. Zamkowym, ma system monito-

ringu, jest też dobrze zabezpieczony – na noc zamykane są nie tylko drzwi, ale i kraty, zarówno w głównym wejściu do świątyni, jak i te prowadzące od strony rektoratu i zakrystii. Trwa szacowanie strat, policja ustala także, czy sprawca schował się w kościele już w sobotę wieczorem po ostatniej Mszy św. Najwyraźniej złodzieje w św. Annie nie mają szczęścia: w ubiegłym roku włamywacza poraził prąd, a tegoroczny rabuś podczas płądrowania świątyni spadł z drabiny.

aś

Most za Nobla

JUŻ NIE PÓŁNOCNY. 1 grudnia Rada Miasta st. Warszawy przegłosowała nazwę dla nowo powstałej przeprawy przez Wisłę pomiędzy Bielaniami a Białołęką. Patronką mostu została podwójna noblistka, honorowa obywatelka stolicy, rodowita warszawianka Maria Skłodowska-Curie. Za nadaniem

tej nazwy głosowało 42 radnych, 5 było przeciw, 10 wstrzymało się. – Nazwa dla mostu nie jest sprawą polityczną, kandydatka na patronkę nie jest ani z prawa ani z lewa – powiedziała, popierając uchwałę, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

aś



– Nowa nazwa mostu ma uświadomić Polakom, że Skłodowska-Curie była wielką noblistką, a warszawiakom – że pochodziła z ich miasta – powiedziała przewodnicząca rady Ewa Malinowska-Grupińska

Święta w Shopie

INICJATYWA OAZY. W ubiegłym roku ich flashmob – niespodziewane, zbiorowe śpiewanie kolędy w jednym z największych centrów handlowych Warszawy – zaskoczył na kilka dni przed Bożym Narodzeniem tych, którzy zajęci byli robieniem zakupów. W tym roku grupa osób z warszawskopraskiego Ruchu Światło-Życie znowu przygotowuje podobną niespodziankę oraz koncert. Kolejna edycja akcji „Święta w Shopie” ma pomóc w świadomym przeżywaniu świąt Bożego Narodzenia. Jak

na razie na stronie www.shopka.org znajdują się informacje o stołecznych rekolekcjach oraz o adwentowym nauczaniu przez internet prowadzonym w formie nagrań audio (oraz transmisji on-line) przez ks. Michała Olszewskiego SCJ – cenionego kaznodzieję i egzorcystę diecezji kieleckiej. We współpracy z Centralną Diakonią Misyjną ruchu organizatorzy zachęcają także do wsparcia w tym czasie najbardziej potrzebujących, np. osieroconych dzieci w Kenii czy chrześcijan w Pakistanie. **gr**



W ubiegłym roku w ramach akcji w kościele św. Anny odbył się koncert zespołu Surrr-exit

Wirtualna Choinka – realny prezent

CARITAS. W ramach akcji Wirtualna Choinka organizowanej przez Kościół Domowy i Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej została uruchomiona strona internetowa www.wirtualnachoinka.net. Na witrynie znajdują się uporządkowane według płci i wieku listy dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin z terenu praskiej diecezji. Do każdego dziecka przyporządkowane są potrzeby – zarówno marzenia, typu „zestaw Bakuganów, deskorolka, szczekający piesek, pamiętnik”, jak i praktyczne: „kurtka zimowa czy buty o konkretnym rozmiarze, plecak, inhalator”. Na stronie znajdują się także informacje o potrzebach całych rodzin, tj.: „łóżko piętrowe, dywan, koldry, pościel, biurko, piecyk olejowy”. Za pośrednictwem strony internetowej każdy

może wybrać dziecko, któremu chciałby przygotować prezent na święta. Paczkę należy dostarczyć do 20 grudnia do siedziby Caritas DWP przy ul. Kawęczyńskiej 49; Radia Warszawa przy ul. Floriańskiej 3 lub parafii Świętej Trójcy w Żąbkach przy ul. Piłsudskiego 46. Informacje o potrzebach zarówno dzieci, jak i całych rodzin zostały zebrane podczas wywiadów środowiskowych przez wolontariuszy Caritas. **jjw**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAXS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Pierwsza w Warszawie wspólnota ruchu Matki w Modlitwie

Imiona w koszyku

Co tydzień do parafii na Tamce przychodzą kobiety, które **chcą się modlić za swoje dzieci i wnuki.**

Do tej pory wydawało mi się, że sama potrafię poradzić sobie z własnymi problemami. Często zamartwiałam się o swoje dzieci. Gdy znalazłam się w grupie modlących się matek, poczułam ulgę. Wszystko, co nawarstwiało się w moim sercu, oddałam Panu Jezusowi – to jedno z wielu świadectw, które można znaleźć na stronie internetowej ruchu Matki w Modlitwie. Pierwsza grupa kobiet, które chcą modlić się za swoje dzieci i wnuki, powstała w 1995 r. w Anglii. Do tej pory inicjatywę oddawania Bogu swoich najbliższych podjęły matki w niemal 100 krajach. W Polsce działa ok. 50 takich wspólnot, a od listopada pierwsza w stolicy grupa Matek w Modlitwie zawiązała się w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Tamce.

Błaganie Ewy

W każdy poniedziałek o godz. 17 do bocznej kaplicy śródmiejskiego kościoła przychodzi kilka kobiet. Są w różnym wieku. Jedne mają malutkie dzieci, które czasami zabierają na spotkanie, inne mają dorosłych synów, a nawet wnuki. W ciszy i skupieniu siadają w półkolu. W rękę mają modlitewnik, którym posługują się wszystkie kobiety w ramach ruchu. A w nim szczegółowy plan spotkania.

Siostra Katarzyna, urszulanka – inicjatorka powołania w parafii grupy Matki w Modlitwie – rozpoczyna modlitwę do Ducha Świętego. Potem kobiety proszą Zbawiciela, by Najświętszą Krwią ochronił przed złem je i ich rodziny, proszą także o dar przebaczenia i jedności. Śpiewają pieśń uwielbienia, a także proszą o zjednoczenie z modlącym się matkami na całym świecie. – Zaskoczyło mnie, że wszystkie modlitwy ukierunkowane są na macierzyństwo – mówi Agnieszka Kurek-Zajączkowska, uczestniczka spotkań.



Po serii prośb i dziękczynienia siostra Katarzyna odczytuje fragment z Pisma Świętego. Zapada cisza. – To bardzo ważny moment. Matki noszą w sercu ogrom trosk i jeśli tylko zechcą, w kontekście słowa Bożego mogą teraz zacząć się nimi dzielić – wyjaśnia s. Katarzyna.

Wiklinowe ręce Ojca

W kaplicy na ołtarzu stoją krzyż, świeca i wiklinowy koszyk, do którego każda z nich za chwilę włoży napisane na karteczce imię dziecka, za które się modli. Agnieszka Kurek-Zajączkowska powierza Bogu 16-miesięczną córeczkę Klarę i dwoje dzieci chrestnych: 9-letnią Natalkę i 6-letniego Karolka. – Już teraz trzeba się za nich modlić, by w coraz bardziej złaicyzowanym świecie mieli siłę żyć Ewangelią – wyjaśnia.

Do ołtarza matki podchodzą pojedynczo. W ciszy klękają przed krzyżem, trzymając w rękę białe krążki bez początku i bez końca – symbol macierzyńskiej miłości. Pozostałe kobiety jednoczą się z nimi w modlitwie. Niczym do wyciągniętych rąk kochającego Ojca wkładają do koszyka imiona swoich dzieci, a wraz

z nimi wszystkie macierzyńskie trudy. – Miłość macierzyńska może stać się zaborczą. Wówczas kobiety kurczowo będą trzymać się własnych planów na życie dziecka – to dziś duże zagrożenie. Dlatego tak ważna jest modlitwa, która pomaga matkom odkryć, że Jezus bardziej niż one kocha ich dziecko i bardziej niż one chce jego dobra – wyjaśnia s. Katarzyna. I dodaje: – Szukać woli Bożej dla naszych dzieci pomaga nam także Maryja, której powierzamy się na zakończenie spotkania.

Ewangelizacja w piaskownicy

Ostatnie spotkanie było 4. w historii wspólnoty, jak na razie jedynej działającej w ramach ruchu Matki w Modlitwie pod skrzydłami parafii. Być może już niedługo się to zmieni, gdyż inne matki chcą także w swoich kościołach zakładać modlitewne grupy. – W listopadzie na I Ogólnopolską Konferencję Ruchu Matek w Modlitwie do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie przyjechało niemal 100

– Zaskoczyło mnie, że wszystkie modlitwy ukierunkowane są na macierzyństwo – mówi Agnieszka Kurek-Zajączkowska, uczestniczka spotkań

reprezentantek modlących się kobiet z całej Polski. Wśród nich dziewięć było z Warszawy. Część z nich już teraz modli się wspólnie w domu, czekając na zgodę proboszcza na oficjalne utworzenie przyparafialnej grupy – wyjaśnia Lucyna Dec, krajowa koordynatorka ruchu. I dodaje: – Nie wszyscy księża znają to przedsięwzięcie, dlatego zainteresowanym wysyłamy materiały informacyjne.

A matki? Tu być może sprawdzi się poczta pantoflowa. – Długo czekałam na taką inicjatywę, choć nie do końca sobie to uświadamiałam. Dlatego dołączenia się do ruchu będę zachęcać inne kobiety, choćby podczas rozmów w piaskownicy – mówi. A. Kurek-Zajączkowska.

Agnieszka Kurek-Zajączkowska

Więcej informacji o ruchu Matki w Modlitwie można znaleźć na dostępnej także w polskiej wersji językowej stronie internetowej: www.mothersprayers.org lub pod numerem telefonu: 695 736 805.

Gdy się Chrystus w

JASEŁKA. Maryja marzy o różowych kapciach, św. Józef lubi wędrować do Betlejem, a anioł – jak to anioł – chce pomagać. Taki oto żywot wiodą jasełkowe postacie...

tekst i zdjęcia

AGATA ŚLUSARCZYK

agata.slusarczyk@gosc.pl

Będzie dzisiaj próba? – z niecierpliwością dopytują wychowawczynie dzieci. W zasadzie o przygotowanie do corocznych jasełek podopieczni Specjalnego Ośrodka Wychowawczego w Łbiskach k. Piasieczna, prowadzonego przez Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, zaczynają pytać już na początku listopada. Nie mogą się doczekać.

Helka modelka

Do mieszczącej się w ośrodku sali teatralnej na próby dzieciaki schodzą się (częściej zbiegają) codziennie po kolacji, o 17.45. Po długich korytarzach jeden drugiego zwołuje, by nikogo radość ze wspólnego grania nie ominęła.

Aktorzy są w różnym wieku – najmłodszy ma zaledwie 8 lat, najstarszy – 24. I o różnym stopniu niepełnosprawności intelektualnej: jedne całkiem ładnie mówią, inne nie potrafią powiedzieć ani słowa. Mimika bądź wypracowane gesty muszą wystarczyć.

– Pani jest bardzo ładna, mogę się przytulić? – mówi na powitanie Karolina, nastolatka o kręconych włosach. Za nią do sali przybiegają inne dzieci. Wszystkie



Na teatralnej scenie przygotowania w pełni – siedząca na krześle Maryja przyjmuje składane przez pastuszków dary

chcą się przedstawić. Niektóre się przytulają i bez żadnych uprzedzeń opowiadają o swoim rodzeństwie, zostawionym w domu piesku, pożyczonym od koleżanki polarze i rajstopach noszonych w chłodniejsze dni. Inne strzelają bez ogródek: – Mogę pani aparatem zrobić zdjęcie mojej przyjaciółce Helce modelce?

Boży teatr

Występ premierowy już 16 grudnia. Przygotowania w połowie, czyli już na scenie. Bo do tej pory dzieci o mniejszym stopniu upośledzenia uczyły się tekstu „na sucho”. I to z takim przejęciem, że niektóre nawet przed snem powtarzały swoje kwestie lub jeżdżąc na weekend, recytowały je przed rodzicami. Inne były mniej gorliwie – bo i w szkole nauka, i na jasełkach też nauka...

Mniej zdolne w bożym teatrze także dostają angaż. Bo to już taka

tradycja, by każdy z 66 wychowanków miał w przedstawieniu swoją, choćby najmniejszą, rolę. – Te dzieci znajdują autentyczną radość we wszystkim, co robią. Inni mogą się od nich wiele nauczyć – mówi Magdalena Rudzka-Gąsior, wychowawczyni.

Różowe kapcie Maryi

Na pustej scenie na krzeselku siedzi Maryja – 20-letnia Magda. Jest częściowo sparaliżowana. Na nogach ma czarne ortopedyczne buty, które codziennie zakłada. – Maryja w teatrze musi mieć różowe kapcie – zdradza po próbie. Trzymając w ręku robótkę, oczekuje na anioła Gabriela. 18-letni Hubert nie bardzo lubi występ przed publicznością, bo, jak sam mówi, „przed ludźmi często się poci”. Mimo to, podoba mu się „ten wierszyk, który mówi”, czyli Zwiastowanie.

Józef, czyli 17-letni Sebastian, jest dumny, że z pamięci recytuje swoją kwestię. No i że może towarzyszyć Maryi w drodze do Betlejem. Bo jak się okazuje, podróż choćby dookoła krzeselka ma dla obojga nietuzinkowe znaczenie. Maryja chodząc, rehabilituje swoje nogi, a Józef może trzymać za rękę Maryję (za zdrową rękę – jak w rozmowie podkreśla Magda).

Anioł do pomocy

– A ja lubię pomagać – ze szczerością mówi 22-letnia Ania, która gra tańczącego anioła. I wymienia: – Mogę odkurzać i myć łazienkę oraz pomagać słabszym dzieciom.

Dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną pomoc jest sprawą oczywistą. Od razu potrafią zauważyć, że ktoś jest smutny i pocieszyć go. Dlatego, jak podkreślają sami wycho-

w Łbiskach rodzi...

wawcy, udział w jasełkach jest dla nich szczególnym przeżyciem. Bo choć treść jasełek jest im doskonale znana, za każdym razem smutno im, że Święta Rodzina nie ma się gdzie podziąć, boją się złego Heroda i cieszą z narodzenia Jezusa. A to, co doświadcza, widać na ich twarzach. – Dlaczego nikt nie pomógł Maryi i Józefowi? – pytają czasami po próbie. Wychowawczynie tłumaczy wówczas, że teraz możemy pomóc im naszym działaniem. Dzieci chwytają w lot.

– Ludzie często myślą, że niepełnosprawni potrzebują ogromnej pomocy, a oni same chcą pomagać – wyjaśnia M. Rudzka-Gąsior, pokazując stroiki, które wychowankowie przygotowali na adwentowy kiermasz. Dodaje także, że dzieci angażują się w akcje charytatywne, np. ostatnio zbierały nakrętki na wózek dla chorej koleżanki.

Bez mamy nie da rady

– Nie wiem, czy moja przyjdzie na przedstawienie – zniechęca zagaduje 23-letnia Asia. Obecność rodziców na jasełkach to świętość. Dzieci muszą wiedzieć, gdzie będzie siedzieć ich mama. W zasadzie bez niej cały trud prób traci sens. Dla rodziców to także duże przeżycie. Mogą zobaczyć, jak ich pociechy nabywają nowych umiejętności i pokonują słabości. A czasem z zaskoczeniem przyznają, że nie spodziewali się po swoim dziecku tak pięknej gry.

Jednak nie wszystkie dzieci z ośrodka mogą liczyć, że na widowni zobaczą swoich opiekunów. Kilkanaścioro podopiecznych na stałe przebywa w internacie. – Niektórym rodzicom zabrano lub ograniczono prawa wychowawcze, inni zmarli – wyjaśnia M. Rudzka-Gąsior i dodaje, że dla tych dzieci święta to wyjątkowo trudny czas.



W dzień premiery dziewczynki w białych sukniach z przymocowanymi skrzydłami odtąńczą anielski taniec

Z LEWEJ: Tak jak inne dzieci z ośrodka Ania (z prawej) i Dominika nie mogą doczekać się jasełkowego występu

Pytanie ks. Twardowskiego

W dzień premiery wszystko będzie dopięte na ostatni guzik. Na tyłach sceny pojawi się tapeta imitująca betlejemskie miasteczko, fragment szopy i domku Maryi. Aniołki założą zakupione w tym roku nowe skrzydła i szyte na miarę anielskie suknie z tiulowymi, szerokimi rękawami, pasterze przywdzieją góralski strój, a Maryja do różowych kapci założą także „piękną kiecę”. Będzie odpowiednia muzyka

i profesjonalne oświetlenie. A gdy już po wszystkim zapadnie czerwona kurtyna, do publiczności wyjdzie grająca dziennikarkę Paulina i za ks. Twardowskim zapyta: po co są święta Bożego Narodzenia?

Jasełka w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym przy ul. Bolesława Chrobrego 80 w Łbiskach k. Piaseczna będzie można zobaczyć 16 grudnia o 15,30 w sali teatralnej. Informacje można też znaleźć na stronie internetowej: www.sowlbiska.pl.

Specjalny Ośrodek Wychowawczy w łbiskach

Położony na skraju Chojnowskiego Parku Krajobrazowego ośrodek funkcjonuje w łbiskach od XVII w. Przyjmuje dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym bądź znacznym. Jedną z form terapii stosowanej w ośrodku jest teatr. Odkąd w 1994 r. obiekt został zmodernizowany, ośrodek zyskał profesjonalną salę

kinowo-teatralną, na której oprócz jasełek wystawiane są także inne okolicznościowe spektakle. Wystawiane sztuki mają charakter otwarty i integracyjny. Oprócz rodziców osiągnięcia dzieci przychodzą podziwiać także okoliczni mieszkańcy, szkoły czy zaprzyjaźnieni z ośrodkiem goście.



FOT. K. WILCZYŃSKA



Ikona w prawosławiu jest czymś więcej niż zwykłym obrazem



Po muzealnych wnętrzach oprowadza jego dyrektor Michał Bogucki

Muzeum Ikon na Ochocie

Wrota niebios

Grube mury, ślady starych instalacji grzewczych, przed wejściem rampa... Nowa kaplica cerkiewna powstała przy ul. Lelechowskiej, w miejscu starej kotłowni. Ale **prawdziwe cuda znajdują się piętro niżej: w przeciwatomowym schronie.**

W prawosławnej kaplicy na Ochocie w soboty i niedziele od maja gromadzi się około stu osób. Pomalowane na niebiesko wnętrze do niedawna służyło za kotłownię, ale władze dzielnicy udostępniły je na potrzeby duszpasterskie. Ikonostas, dzielący sanktuarium od miejsca przeznaczonego dla wiernych, ozdabiają współczesne ikony. Wśród nich m.in. krzyż malowany ręką zmarłego niedawno prof. Jerzego Nowosielskiego, wypożyczony cerkwi przez katolicką parafię w Wesołej. Na ścianie kaplicy pw. św. Archimandryty Grzegorza Peradze, gruzińskiego

męczennika Auschwitz i profesora Uniwersytetu Warszawskiego, znalazły się też oryginalne projekty witraży Adama Stalony-Dobrzańskiego przygotowane dla cerkwi w Gródku.

29 listopada w obecności prawosławnego metropolity Warszawy i całej Polski, abp. Sawy, zainaugurowano w tym miejscu działalność Muzeum Ikon, trzeciej takiej – po Sanoku i Supraślu – placówki w Polsce. – Udało się zrealizować marzenie wielu osób. Ikona w życiu prawosławnych pełni bowiem szczególną rolę: to miejsce Bożej obecności, które pozwala rozwijać się duchowo i prowadzi

ku niebiosom – mówił podczas otwarcia ks. mitrat dr Henryk Paprocki, który sprawuje pieczę nad polskojęzyczną wspólnotą prawosławną w Warszawie.

Otwierając muzeum, metropolita Sawa podkreślił, że jest to część powstającego Muzeum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej. – Mam nadzieję, że wkrótce Muzeum Ikon rozrośnie się do dużej placówki. Bo zbiorów i eksponatów w szafkach mamy wiele. Ikona to drzwi do nieba – powiedział zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Do czasu, gdy muzeum osiągnie docelowe rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa ekspozycji, na Ochocie można oglądać głównie ikony współczesne, a także wystawy dotyczące budownictwa sakralnego w prawosławiu i ekspozycje fotograficzne. Ale główna atrakcja Muzeum Ikon znajduje się w podziemiach budynku: dzieła eksponowane są w podziemnych

korytarzach. W długich na 120 metrów piwnicznych zaułkach zwiedzić można również zaaranżowany gruziński dom z oryginalnym łóżkiem, kołyską i biurkiem, warsztat ikonopisa, celę mnicha i pracownię witrażową. Chętnie oprowadza po nich pomysłodawca muzeum i jego dyrektor, Michał Bogucki. Oświetlone jedynie płomykami świec eksponaty stwarzają niezwykłą atmosferę, trudną do osiągnięcia w typowych warunkach muzealnych. Ostatnim pomieszczeniem jest kaplica pamięci św. męczennika Grzegorza Peradze. – Zapraszamy od wtorku do soboty w godz. 12–17, a w niedziele – po liturgii o godz. 10, czyli od 12.00 do 15.00 – mówi dyrektor Muzeum Ikon.

Placówka mieści się przy ul. Lelechowskiej 5. Grupy należy zgłaszać pod numerem 785 859 585 lub przez e-mail: m.bogucki@poczta.onet.pl.

Tomasz Gołąb

Akcja D.O.M.

Ubierz się w dobre uczynki

Ubierając bożonarodzeniowe drzewko, nie zapomnijmy również o tych, którzy potrzebują cieplej kurtki, swetra, spodni oraz żywności o długim terminie przydatności do spożycia: cukru, herbaty, makaronu czy konserwy...

Z nastaniem chłódów do Punktu Zbiórki i Rozdziału Darów Fundacji D.O.M. przy ul. Grójeckiej 20B zgłasza się co najmniej kilkunastu bezdomnych z ulic, kanałów, noclegowni oraz osoby w trudnej sytuacji kierowane przez ośrodki pomocy społecznej

i organizacje pozarządowe – mówi Zdzisław Bielecki, prezes D.O.M.

Wolontariusze fundacji 11 grudnia w godz. 10–17.30 będą czekać na ciepłą odzież i dary dla ubogich przed kościołem wizytów przy Krakowskim Przedmieściu 34, przy pomniku Prymasa Wy-

żyńskiego. Cały rok dary można przynosić na dyżury fundacji w czwartki w godz. 16.30–19, przy ul. Grójeckiej 20B (domofon nr 1, w podwórzu schodkami w dół). Dodatkowe dyżury i informacje podane są na www.nieobojetni.pl.

gr

Po nitce... na Targówek i na Wole

Metro sprawiedliwe

Księcia Janusza, Moczydło i Płocka po lewej stronie Wisły oraz Szwedzka, Targówek i Trocka – po prawej. Kolejne stacje powstaną do 2017 roku.

Co najmniej kilkumiesięczne opóźnienia w budowie centralnego odcinka II linii metra są już przesądzone, ale Ratusz już planuje budowę kolejnych stacji: na Wole i na Targówek. Do 15 grudnia metro czeka na zgłoszenia firm, które chcą wziąć udział w konkursie na ich architektoniczno-budowlane projekty. Każdy z dwóch nowych odcinków ma zaprojektować inna pracownia.

Do tej pory nie było jasne, czy miasto zdecyduje się rozbudowywać metro w obydwu kierunkach naraz. Zarówno Targówek, jak i Bemowo były zainteresowane tym, żeby właśnie do ich dzielnic podziemna kolejka dotarła szybko. Argumentem mogły być mniejsze koszty, także społeczne, gdyby Warszawy nie rozkopywać w dwóch miejscach jednocześnie. Miasto poszło jednak na kompromis: nie zbuduje ani 9 stacji na Wole, ani 6 na Targówek, ale będzie dra-

żyć jednocześnie w dwie strony po 3 stacje. Na Woli będą zlokalizowane pod ul. Płocką przy skrzyżowaniu z ul. Wolską (stacja Wolska) i pod ul. Górczewską; w rejonie ulic Sokołowskiej i Syreny, po wschodniej stronie wiaduktu kolejowego (Moczydło) oraz w rejonie skrzyżowania z ul. Księcia Janusza (Księcia Janusza). Po stronie praskiej 3 nowe stacje metra będą budowane pod ul. Strzelecką, po wschodniej stronie ul. Stalowej (stacja Szwedzka), potem w okolicy skrzyżowania ul. Pratulńskiej z ul. Ossowskiego (przy kościele Chrystusa Króla, stacja Targówek 1) oraz w rejonie skrzyżowania ul. Pratulńskiej z ul. Trocką (Targówek 2). Rozpoczęcie prac będzie możliwe dopiero po uzyskaniu dotacji z Unii Europejskiej, nie wcześniej niż w 2014 r. Kiedy metro ma szansę dojechać do ul. Połczyńskiej i na Bródno? Nie wiadomo. **tg**

Gdzie powstaną kolejne stacje metra



STUDIO G

Propozycje na Adwent

Rekolekcje, dni skupienia...

W archikatedrze

Od 11 do 14 grudnia w archikatedrze warszawskiej odbędą się rekolekcje dla mieszkańców Warszawy.

Nauki rekolekcyjne w niedzielę będą głoszone na Mszach św. o 11.00, 12.30, 18.00, 19.00 i 21.00, a następnie w poniedziałek, wtorek i środę o 10.00 i 19.00. Rekolekcje poprowadzi znany duszpasterz ks. Dariusz Kowalczyk.

Życie jest piękne

Akademickie rekolekcje adwentowe pod hasłem: „Życie jest piękne” będzie głosić w kościele św. Dominika na Służewie o. Jacek Krzysztofowicz, dominikanin z Gdańska. Pierwsza nauka **11 grudnia** podczas Mszy św. o 20.15, kolejne – od poniedziałku do środy na Mszy o 19.30.

Samotni, rozwiedzeni, w kryzysie

Trzydniowe rekolekcje dla samotnych, rozwiedzionych i małżeństw w kryzysie rozpoczną się **11 grudnia** w kościele św. Wincentego Pallottiego przy ul. Skaryszewskiej 12. Nauki głosić będzie ks. Józef Andruszowski: w niedzielę o godz. 20, a w poniedziałek i wtorek o 19.00.

Dla medyków

Adwentowych refleksji dla personelu medycznego będzie można posłuchać **11 grudnia** o godz. 17 przy ul. Floriańskiej 3.

U sióstr sakramentek

„A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie” (Hbr 10,38) – ten cytat będzie przyświecał rekolekcjom, jakie **od 16 do 18 grudnia** w kościele św. Kazimierza, przy Rynku Nowego Miasta, wygłosi s. Anna Bodzińska ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Syjonu. Każdego dnia rekolekcje rozpoczną się o godz. 19.

W duszpasterstwie tradycji

W Mszy św. trydenckiej z nauką rekolekcyjną będzie można uczestniczyć **od 15 do 17 grudnia** o 9.30 oraz 19.30 w kościele św. Klemensa (ul. Karolkowa 49). Rekolekcje wygłosi ks. Marek Grabowski FSSP.

Dla katechetów

17 grudnia w godz. 10–13 w auli praskiej kurii odbędzie się dzień skupienia dla katechetów (w programie: konferencja, adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi, Msza św., dzielenie się oplatkiem). Również **17 grudnia** o godz. 15 w budynku Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Mińsku Mazowieckim, ul. Sosnkowskiego 43 („Mechanik”), rozpoczną się rekolekcje dla nauczycieli, które poprowadzi ks. Emil Parafiniuk, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży Kurii Warszawsko-Praskiej.

Ziarna nadziei

Od 18 do 21 grudnia w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Starym Mieście rekolekcje o nadziei głosić będzie o. dr Tadeusz Kotlewski SJ. Nauk będzie można wysłuchać w niedzielę na Mszach św. o 16.00, 17.30 i 20.00. Natomiast od poniedziałku do środy o 17.30 i 20.00.

Na Freta

Rekolekcje adwentowe „Bóg się rodzi! I co z tego...” odbędą się u ojców dominikanów przy Freta 10 **od 18 do 21 grudnia** o 19.30. Wygłosi je o. Paweł Krupa OP.

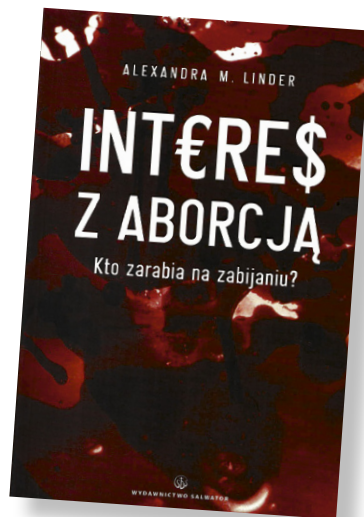
Dla młodzieży

15 i 16 grudnia o 19.30 w kościele św. Tomasza Apostoła, przy ul. Dereniowej, odbędą się specjalne rekolekcje dla młodzieży „Nadchodzi. Z mocą”.

Książki dla Czytelników

Kto zarabia na „prawie do aborcji”?

Usuwanie ciąży od zawsze było biznesem, ale jak potężnym, można sobie uświadomić dopiero po lekturze książki Alexandry M. Linder.



Książka „Interes z aborcją” jest trudna. Trudna do napisania, gdyż firmy i organizacje związane z zarabianiem na zabijaniu nienarodzonych dzieci pilnie strzegą wszelkich informacji. Tym większe uznanie należy się autorce, która skrupulatnie zbierała informacje, zestawiała fakty, dotarła do ukrywanych danych. I celowo opóźniła wydanie książki, żeby – nie narażając się na proce-

sy prawne, które firmy związane z przemysłem aborcyjnym chętnie wytaczają – pokazać mechanizmy kierujące tym rynkiem. Bo że jest to rynek o zasięgu międzynaro-

dowym, nie trzeba już nikogo przekonywać. Także w Polsce powoli na jaw wychodzą powiązania tzw. zwolenników prawa do aborcji, kontroli urodzeń i in vitro z firmami, które produkują sprzęt do zabiegów, tabletki poronne i antykoncepcyjne, z klinikami aborcyjnymi, placówkami zajmującymi się sztucznym zapłodnieniem i wykorzystywaniem embrionów do badań, a nawet placówkami psychologicznymi, które potem leczą „kaca moralnego” pacjentek. Do tego dochodzą jeszcze tzw. eksperci, którzy na przykład fachowo w telewizji wyliczą, że zabicie w łonie matki dziecka z zespołem Downa jest ekonomicznie korzystne, bo kosztuje podatników o wiele mniej, niż kosztowałoby jego leczenie, rehabilitacja i opieka.

Wielką zasługą tej książki jest podanie elementarnych faktów,

liczb, które pomogą czytelnikom ocenić skalę zjawiska i dostrzec, z jak wielką walką cywilizacyjną mamy do czynienia. „Czasami już trudno było pisać dalej, często pióro się wzbraniało. To nie jest przyjemna lektura. Ale jeżeli Państwo, Czytelnicy, po tej lekturze pomogą uratować chociaż jedno dziecko lub powstrzymać choć jedno nadużycie, to było warto” – pisze autorka.

Dla naszych Czytelników mamy do rozlosowania trzy książki ufundowane przez Wydawnictwo Salwator. Żeby wziąć udział w losowaniu trzeba do 14 grudnia przesłać do nas e-mail (warszawa@gosc.pl) z dopiskiem: „Interes z aborcją”. Prosimy o podanie swoich danych potrzebnych do wysłania książki – zgłoszenie bez danych nie biorą udziału w losowaniu! **jjw**

zapowiedzi

Z Betlejem do Warszawy

PRZYJMIJ ŚWIATŁO. 10 grudnia w Wiedniu odbędzie się uroczystość ekumeniczna wraz z przekazaniem Betlejemskiego Światła Pokoju przedstawicielom organizacji skautowych z różnych krajów Europy. Następnego dnia światło dotrze do Polski. 14 grudnia o godz. 11 lampion otrzyma prezydent Bronisław Komorowski. 15 grudnia o 18.30 w kościele akademickim św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu odbędzie się oficjalne przekazanie Betlejemskiego Światła delegacjom chorągwi i mieszkańcom Warszawy. Mszę św. odprawi biskup polowy WP Józef Guzdek oraz kard. Kazimierz Nycz.

Za dar życia

DZIĘKCZYNIENIE. 11 grudnia o 13.15 w parafii bł. Władysława z Gielniowa (ul. Przy Bażantarni 3) na Natomie kard. Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. dziękczynną za dar życia i dar chrztu św. dzieci,

które zostały ochrzczone w tym roku kościelnym.

Apteczka dla bezdomnego

AKCJA FUNDACJI KAPUCYŃSKIEJ. Kapucyni z Jadalni na Miodowej pod hasłem „Apteczka dla bezdomnego” organizują zbiórkę leków. Do akcji może przyłączyć się każdy, kto **od 12 do 17 grudnia** przyniesie do sieci aptek Hibiskus potrzebne bezdomnym leki. Lista niezbędnych środków medycznych dostępna będzie w aptekach oraz na stronie internetowej Fundacji Kapucyńskiej. Zebrane od darczyńców artykuły zasilą punkt medyczny w Jadalni.

Do posłuchania

WETERZE. 13 grudnia o 20.15 w Radiu Warszawa na 106,2 FM o ewangelizacji w kościele prawosławnym opowie ks. dr Henryk Paprocki, teolog i duchowny prawosławny. Na audycję „Nowe media i ewangelizacja” zaprasza Randa Ombach. **14 grud-**

nia o 22.15 gościem audycji „Misje nie z tej ziemi” będzie ks. Andrzej Duklewski, proboszcz z Tomska na Syberii.

Po poprawczaku

PREZENTACJA KSIĄŻKI. 14 grudnia o godz. 19 w Składzie Butelek na Pradze odbędzie się premiera książki „Co mnie czeka, gdy stąd wyjdę”. Swoje historie opisało w niej 11 dziewcząt, wychowanek zakładu poprawczego w Falenicy. Książka ma przekonać do pomocy dzieciom z trudną przeszłością.

Oplatek dla medyków

ZAPROSZENIE. Spotkanie oplatkowe personelu medycznego z abp. Henrykiem Hoserem odbędzie się **15 grudnia** o 12.30 w auli budynku przy ul. Floriańskiej 3.

Dla samotnych

SPOTKANIE. 16 grudnia o godz. 19 w kościele św. Wincentego Pallottiego, przy ul. Skaryszewskiej 12 (dolny kościół), zostanie odprawio-

na Msza św. w intencji osób samotnych, poszukujących małżonka. Po Mszy św. spotkanie przy herbach w salach parafialnych.

Ze słomy i opłatka

MUZEUM ETNOGRAFICZNE. 17 grudnia o 10.30 i 13.00 w Państwowym Muzeum Etnograficznym (ul. Kredytowa 1) dzieci w wieku szkolnym będą mogły wykonać ozdoby choinkowe pod okiem artystek ludowych. Bilety na warsztaty – 20 zł (opiekun dziecka uczestniczy bezpłatnie) można kupić w kasie PME od 13 grudnia.

Jarmark charytatywny

U DOMINIKANÓW. 18 grudnia przed kościołem ojców dominikanów na Freta odbędzie się Świąteczny Jarmark Charytatywny. Kupując cegiełkę na fanterii, ceramikę, książki czy ręcznie przygotowane ozdoby choinkowe, będzie można pomóc potrzebującym dzieciom w tym szczególnym czasie przedświątecznym. ■